

Gąssowski, Jerzy

Pamięci profesora Zdzisława Rajewskiego

Rocznik Mazowiecki 6, 451-453

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY GAŚSOWSKI

PAMIĘCI
PROFESORA ZDZISŁAWA RAJEWSKIEGO

Odszedł Człowiek, Humanista i Archeolog, którego działalność i życie związały się z najchlubniejszymi kartami nauki o ojczystych pradziejach. Był synem Ziemi Wielkopolskiej, urodzony w 1907 r. w Dubinie koło Rawicza. Na ziemi tej zdobywał też pierwsze ostrogi w zawodzie prahistoryka u boku Józefa K o s t r z e w s k i e g o. Już w 1934 r. powołany przez tegoż ostatniego do prowadzenia wykopalisk na świeżo odkrytej osadzie obronnej kultury łużyckiej w Biskupinie, dał się poznać od strony swych nieprzeciętnych talentów naukowych i organizatorskich. W bardzo krótkim czasie badania archeologiczne na tym stanowisku stały się jednymi z najnowocześniejszych prowadzonych w Europie i najdonioślejszych pod względem naukowym w Polsce. Wykopaliska biskupińskie prowadzone były metodą odkrywania szerokich powierzchni osady, w sposób, który i dziś należy uważać za nowoczesny i który od stosunkowo niedawna zyskuje sobie prawo obywatelstwa w krajach o najlepszych tradycjach archeologii (Wielka Brytania, Skandynawia). Aby sprostać tak śmiało zarysowanemu programowi badawczemu, dokonał niemałego trudu mobilizowania finansów w pokryzysowych czasach Rzeczypospolitej międzywojennej. Ten rys osobowości, realizujący się w wielkich i niebanalnych zamierzeniach badawczych, cechował Go po schyłek dni żywota. Wojna przerwała dzieło biskupińskie i odsunęła Go od warsztatu naukowego aż do chwili wyzwolenia. Wraca wówczas natychmiast do Biskupina, organizuje od podstaw ekspedycję wykopaliskową i dokonuje nowych odkryć. Pierwszy wprowadza do polskiej archeologii metodę eksperymentu i rekonstrukcji technologicznej — tak dziś popularną — inicjując badania w tym względzie nad szeregiem gałęzi wytwórczości takich, jak garncarstwo, dziegciarstwo, wędzarnictwo, odlewnictwo brązu i inne.

Mimo że pierwsze kroki w samodzielnych badaniach związał z wczesną epoką żelaza i te badania przyniosły mu wielką sławę, główny nurt zainteresowań związał z nie najbardziej wtedy popularnymi pracami nad wczesnym średniowieczem ojczystym, początkami Państwa Polskiego. Kiedy w 1949 r. powołano Go do kierowania największą zbiornicą zabytków archeologicznych, Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, wszedł również w skład Komitetu Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Wielka ta impreza, wychodząca naprzeciw społecznej potrzebie uczczenia Wielkiej Rocznicy, odmieniła oblicze polskiej archeologii, unowocześniła jej warsztat badawczy i metodologiczny, ściślej osadziła w kręgu nauk historycznych. Niemała w tym Jego zasługa. Kiedy w 1952 r. wszczęto szeroki program badań polsko-radzieckich na terenie tzw. „Gródów Czerwieńskich”, poprowadził zakrojone na szeroką skalę prace wykopaliskowe na terenie wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów.

W tym samym też czasie z Jego inicjatywy podjęto ideę Archeologicznych Obozów Szkoleniowych dla studentów tej dyscypliny ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w kraju. Jeszcze raz stał się Biskupin kuźnią nowoczesnej myśli badawczej i eksperymentu dydaktycznego oraz naukowego. Było to niewątpliwie jedno z bardziej udanych doświadczeń w dziejach naszej dydaktyki archeologicznej.

Tymczasem Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie było w momencie jego objęcia muzeum tylko z nazwy. Nie posiadało stałej ekspozycji, a zbiory rozproszone były po rozmaitych magazynach, także poza stolicą, i często zmieniały miejsce pobytu. Był to niewątpliwie najgorszy okres w dziejach tej Instytucji. Osiem lat trudnej walki doprowadziło wreszcie do uzyskania właściwego pomieszczenia dla ekspozycji, pracowni, magazynów i laboratorium w gmachu dawnego Arsenalu przy ul. Długiej. W rocznicę powstania państwa zorganizowano wielką wystawę, na miarę dokonanych badań, w przestronnych salach Arsenalu.

Jednym z nie ziszczonych marzeń polskiej archeologii okresu międzywojennego było powołanie Instytutu Archeologii. Gdy w roku 1954 powstał w ramach Polskiej Akademii Nauk Instytut Historii Kultury Materialnej, znalazł się Zdzisław R a j e w s k i w jego składzie, kierując tam najpoważniejszym Działem Archeologii Polski i redagując jedno z czołowych czasopism naukowych Instytutu, „Archeologię Polski”. Rozwija także działalność edytorską w Państwowym Muzeum Archeologicznym, stawiając na wysokim poziomie „Wiadomości Archeologiczne”, „Materiały Starożytne” i „Materiały Wczesnośredniowieczne”. Muzeum staje się pod jego kierownictwem jedną z najpoważniejszych placówek archeologicznych nie tylko w kraju, ale i w Europie. Zostaje uruchomione przy PMA po raz pierwszy w Polsce Pogotowie Archeologiczne, ruszające w teren na każde

zawiadomienie o dokonanych odkryciach. Dużą zasługę miał Zdzisław Rajewski w aktywizacji badań archeologicznych w Warszawie i na Mazowszu. Pod jego patronatem toczyły się pierwsze wykopaliska na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie. Warszawie poświęcał także osobne miejsca w ekspozycjach na terenie Arsenалу.

Był także prekursorem organizowanych na wielką skalę badań pól bitew historycznych pod Grunwaldem i na Psim Polu pod Wrocławiem. Ze badania te nie przyniosły oczekiwanych wielkich sensacji — to już inna sprawa. Widać pola bitewne były rychło oczyszczane z wszelkich godniejszych pozostałości już w dawnych czasach.

Odszedł Archeolog, którego imię na trwałe związane jest z dziejami nowoczesnej archeologii polskiej.